

Igor Zaniolo, ojciec Nicolò udzielił wywiadu dla *Corriere dello Sport*, żeby porozmawiać o tym, co przeżywa jego syn. Oto słowa byłego piłkarza.

Derby?

- Jestem pod mocnym wpływem adrenaliny. Derby zawsze są ważnym meczem, w Rzymie czuć niesamowitą atmosferę. Nicolò jest naładowany, ale mam nadzieję, że jest bardziej wyluzowany ode mnie. (Śmiech, dod. red.)

Później jest liga mistrzów...

- Mecz z Porto był dobrym testem, ale oczywiście nie wystarcza. Nie możemy udawać fałszywej skromności, umiejętności Nicolò są niezaprzeczalne, ale oczywiście nie może się zatrzymywać, bo nie osiągnął jeszcze nic. Będzie musiał potwierdzić swoje umiejętności podczas dalszej części sezonu, a później w przyszłych latach. Jeśli zatrzyma się na dwóch trafieniach z Porto, będzie na drodze do końca kariery.

Światła fleszy?

- Głosy na temat ostatniego okresu źle wpływają na Nicolò i jego otoczenie: żeby zadbać o jego rozwój, musimy wszyscy stać po jednej stronie. Nie możemy destabilizować kibiców i klub: Roma bierze udział w wyścigu o trzecie miejsce, są derby, a potem mecz z Porto: dla niego najważniejszy jest zespół i chce myśleć tylko o boisku.

Odnowienie kontraktu?

- Raiola dopytywał o informacje i jest zainteresowany, ale Vigorelli pozostanie agentem Nicolò przez długi czas. Na koniec sezonu dojdzie do spotkania, w kwestii przedłużenia kontraktu z Romą, nie będzie żadnych problemów. Z obu stron są chęci, żeby pozytywnie zakończyć negocjacje.

Autor: michiratusz